

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15 Lutego 1871.

Środa.

Dnia 3 (15) Lutego 1871.

Dziś: ŚS. Faustyna i Jowitły.

Piątek: ŚS. Sylwina i Donata.

Niedz: Ś. Konrada Wyz.

Wtorek: Ś. Eleonory P.

Jutro: Ś. Juljanny P. M.

Sobota: ŚS. Symeona i Konstan.

Poniedz: ŚS. Eucharju i Leona.

Środa: Kat: Ś. Pawła w Antyoch

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosobnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 30 i 31 wydanym, zamieszczono: Dostrzegłszy — że wiele interesów załatwianych w urzędach niektórych Komisarzów cyrkulowych, odrabiane są powolnie — a ulegają odwołce z przyczyny niestawienia się natychmiast — powoływanych interessowanych osób, co przypisać należy — niewiadomości mieszkańców, jaka pada odpowiedzialność za niewykonanie tego, prawnego żądania władz policyjnych, polecam Kpmmissarzom cyrkulowym, przy pierwszym przysposobieniu drukowanych awizacji, dla wzywania osób interessowanych, dopilnować, ażeby na drugiej stronie tych awizacji, była drukowana po rusku i po polsku, treść artykułu 236 Kodeksu Kar. Głównych i Poprawczych, jak następuje.

Ostrzeżenie. — „Winni niestawienia się na wezwanie Policji pociągnięci będą do kary pieniężnej, od 50 kop. do 50 rs.; w razie zaś dalszego oporu, skazani będą na areszt od 3 do 7 dni”. — Po formy wspomnianych awizacji, zgłosić się do wydziału Policji Padowego.

— Na dalsze wydatki — przy kupnie drzewa, rozdawanego bezpłatnie w cyrkulach policyjnych, szczególnie biednej klasie tutejszej ludności, przeznaczam jako dodatek do wydanych już przedtem rs. 10, jeszcze po rs. 15 do każdego cyrkulu, które to pieniądze Kommissarze otrzymają z 2-go wydziału zarządu za pokwitowaniem, przedstawiając mi w swoim czasie rachunki — z wydatkowania takowych stosownie do rozporządzenia, ogłoszonego w dodatku do rozkazu za Nr 28.

— Dostrzegam, że furmani trudniący się przewożeniem ciężarów, często ładują swoje wozy i sanie ciężarem, przewyższającym siłę koni, co szczególnie ma miejsce podczas złej drogi, jako to: w czasie wielkich śniegów, odwilży i rostopy, skutkiem czego, wozy te utrudniają i wstrzymują ogólny przejazd po mieście. Z tego powodu polecam Kommissar, cyrkulowym oznajmić za pokwitowaniem tak wspomnianym furmanom jako i wszystkim utrzymującym składy: zboża, drzewa, węgla i t. p., ażeby podczas odwilży i w ogólności jak droga staje się gorszą, niedozwalali takiego ładowania, jakie jedynie podczas dobrej drogi jest możliwe, zarazem uprzedzają Kommissarze, że dotąd, jeżeli kto z nich dopuści się wbrew niniejszemu rozporządzeniu przeciążenia koni, to nie tylko zagnononym będzie jak to obecnie praktykuje się do ulżenia ciężaru, ale nadto pociągnięciem zostanie do najsurowszej odpowiedzialności. — Na służbę policyjną wkłada się obojętnie ściśle przestrzegać, ażeby niniejsze rozporządzenie ze strony furmanów i wszystkich utrzymujących wyżej wspomniane składy, wykonane było — niestosujących się do takowego zatrzymywać i niezwłocznie przedstawiać do Sądu policyjnego, dla wymierzenia stosownej kary.

— W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 31 i 32 wydanym, zamieszczono:

W rozkazie Prezydenta miasta za Nr 21 zamieszczono:

W skutku wniosku deputacji handlowej z dnia 12 (24) Grudnia 1870 roku, zatwierdzonego przez zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową, pod dniem 15 stycznia roku b. za Nr 881, deputaci handlowi i ich kandydaci do jeneralnej rewizji handlowych i przemysłowych zakładów w mieście Warszawie, w roku 1871, naznaczeni zostali po cyrkulach w porządku następującym:

Do 1-go oddziału handlowego. — Cyrkuł Zamkowy: Dymit-

ry Dutow, pod Nr 474/5, kandydaci: Bernard Dekler i Aleksander Radkiewicz — pod Nr 492. — Cyrkuł Łazienkowski: Józef Hohendlinger. pod Nr 1334a, Bernard Frank pod Nr 413e i kandydat Stanisław Glücksohn — pod Nr 1065e. — Cyrkuł Nowoświecki: Matjas Bersohn — pod Nr 706 Maurycy Pontner — pod Nr 1067 i Józef Poznański — pod Nr 1382. — Cyrkuł Pragski: Wilhelm Landau — pod Nr 801 i kandydat Seweryn Mazur — pod Nr 461.

Do 2-go oddziału handlowego. — Cyrkuł Soborny: Włodzimierz Kryksin — pod Nr 496 i Fabjan Bloch — pod Nr 2247a. Cyrkuł Bielański: Władysław Bednawski — pod Nr 497c, August Jan Krauze — pod Nr 2163, Ludwik Sommer — pod Nr 580 i Edward Hering — pod Nr 619/20. — Cyrkuł Powązkowski: Leon Barbanel — pod Nr 656, Aleksander Flatau — pod Nr 471g i kandydat Jakób Wejma — pod Nr 1779. — Cyrkuł Wolski: Bernard Handke — pod Nr 1356, Grzegorz Berliński pod Nr 471e i Jakób Frejer — pod Nr 468/9. — Cyrkuł Jerozolimski: Henryk Glücksohn — pod Nr 415 i Aleksander Goldstandt — pod Nr 796.

O rozporządzeniu powyższem i wyznaczeniu handlowych deputatów i kandydatów, zawiadamiając nadzorców targowych, polecam im dostarczać w miarę zapotrzebowania ze strony deputatów i kandydatów wszelkie potrzebne przy jeneralnej rewizji wiadomości i zgodnie z § 102 ustawy z d. 9 lutego 1865 roku, tak samym jako i podwładnych im targowych starostów, należyta wrazie pomocy, przy wykonywaniu włożonych na deputatów handlowych obowiązków.

O czem oznajmiam Policji dla wiadomości. (Gaz. Polic.)

— W dniu 28 stycznia, (10 lutego roku bieżącego, słuszerze z fabryki Szoltze i kompanja, przystępując do reperacji i ogrzania zamrażniętych rur wodociagowych, w dziedzińcu Warszawskiego okręgu naukowego, przez omyłkę, zamiast służy znajdującej się przy rurach pałacu okręgu naukowego, zamknęli służę urządzoną przy głównych miejskich rurach wodociagowych, skutkiem czego na Krakowskim-Przedmieściu, Nowym-Swiecie, Alei Jerozolimskiej, na Solcu i na Ujazdowie, woda wstrzymana została, dopóki służba wodociagowa w skutku długich poszukiwań, doszła przyczyny zatrzymania się wody.

Ponieważ podobne samowolne, przez osoby prywatne, zamykanie służy i kranów miejskich, nie tylko zrzucić może uszkodzenie rur i urządzenia wodociagowego, lecz nadto spowodować brak wody dla ogólnej potrzeby i na wypadek pożarów, przeto polecam Kommissarzom cyrkulowym ściśle przestrzegać, ażeby służy i kranu znajdujące się przy wodociagach w zabudowaniach rządowych i domach prywatnych nie inaczej były otwierane albo zamykane jak z wiedzą i w przytomności miejskiej wodociagowej służby, urządzone zaś na miejskich wodociagowych rurach przez nikogo pod żadnym pozorem jak tylko przez rzeczoną służbę a to pod najsurowszą za niestosowanie się odpowiedzialnością.

(Gaz. Polic.)

— W skutku odezwy Rządu gubernialnego Warszawskiego z dnia 12 stycznia roku bieżącego, za Nr 95, do Magistratu miasta Warszawy, gruntującej się na Najwyższej zatwierdzonej w dniu 20 lipca 1870 roku postanowieniu komitetu do spraw Królestwa Polskiego, w przedmiocie przerwania zarazy na bydło rógate w gubernjach Królestwa i stosownie do odniesienia się do mnie Prezydenta, polecam Kommissarzom

cyrkulowym wyświadczać pomocy nadzorcom targowym przy formowaniu przez nich wykazów, znajdującego się w Warszawie i na Przedmieściu Pradze bydła. (Gaz. Polic.)

— E — We wsi Mikołajówce o 30 wiorst od Warszawy, podczas dwudziestokilko-stopniowego mrozu, podeszłego już wieku starozakonny Icek Dulc przybył do sąsiada swego, ubogiego włościanina Stanisława Glinki, w celu wynajęcia od niego sanek i konia, ażeby się udać do sąsiedniego miasta Nowego Dworu, gdzie zamierzał nabyć dla siebie zaprzęg niezbędny mu w gospodarstwie.

Po niedługim targu ugodą nastąpiła i przed południem Icek Dulc wraz z żoną swoją Bliną Dulc i Stanisławem Glinką ruszyli w drogę.

Na jarmarku załatwiono się w kilka godzin i kiedy już pora była do domu powracać, Stanisław podpilił zaprzągł do sanek konia przez Icka świeżo nabytego, swojego zaś luźno po za sankami uwiązał.

Przy świetle dziennem podróż odbywała się szczęśliwie i pomimo śniegu zalegającego drogi, sanki szły w żądanym kierunku. W niewielkiej jednak odległości od Mikołajówki, droga prowadzi między górami i parowami, tam więc z konieczności koń zaczął wolno postępować i trudniej się było kierować.

Naraz zerwał się straszliwy wicher unosząc ze sobą gęste obłoki śniegu, tak że o parę kroków niepodobna było rozpoznać drogi przed sobą.

Położenie podróżnych stawało się coraz przykrzejszem, od godziny już błądzili wśród najokropniejszych śniegów, co chwila zapadając w jaki parów lub rozpadlinę.

— Stanisławie, rzekł Icek, wyprzeżnijcie swojego konia, on nas sam wyprowadzi z tej matni, mój bowiem świeżo nabyty niezna dróg tutejszych.

— Nic z tego, odparł włościanin, radcie sobie jak chcecie, ja siadam na swoje szkapę i ruszam, może sam się prędzej dostanę do chałupy.

I mimo błagań Icka i jego żony, włościanin siadł na konia i odjechał, zostawiając wśród lasu nieszczęśliwych małżonków. Gdy jednak ci po paru godzinach błądzenia po bezdrożach, drogi odszukać nie mogli, Icek wyprzął konia i na nim odjechał rozpoznać miejscowość, Blina zaś pozostała w sankach oczekując przybycia męża.

Mijały godziny jedna za drugą, Icek nie wracał; mroź coraz silniejszy przejął do kości nieszczęśliwą kobietę, a śnieg zasypał ją prawie zupełnie. O świcie dopiero gdy zamieć ustała, Blina odważyła się wyjść z sanek i po licznych trudach zdołała wdrapać się na pagórek, z którego ujrzała niedaleko stojącą chatę.

Do tej więc wśród śniegów, w które zapadała po szyję skierowała się, lecz nogi w krótkce odmówiły jej posłuszeństwa. Załedwie kilkadziesiąt kroków oddzielało ją od chaty, czołga się na kolanach i krzyczy, lecz i ten wysiłek okazał się daremny, mrok zasunął jej oczy, głos zamarł w gardle i mroźna cisza zapanowała nad tą nieszczęsną istotą.

Opatrzność jednak nie chciała pozbawić ośmiorgo dzieci ich matki; w tej chwili bowiem drzwi chaty otworzyły się i uczynna ręka wiejskiej kobiety podniosła przeziębłą Blinę i zaprowadziła ją do stancji, gdzie ciepło przywróciło niktącej już życie.

Tu nieszczęśliwa Blina dowiedziała się, że nie opodał od drogi w parowie znaleziono konia przy którym leżały zwłoki jej męża, a o parę wiorst dalej odszukano w śniegu zmarłego Stanisława Glinkę.

Dla nieszczęśliwej wdowy Bliny Icek pozostającej w nędzy z ośmiorgiem dzieci, składa się rs. 1 kop. 30 w nadziei że lit-ściwe serca warszawian dorzucą do tej ofiary grosz jaki.

(Y) Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie tutejszych miłośników pszczolnictwa, którzy zostali zaproszeni przez zarząd wspólki jedwabniczej do uorganizowania u nas wzorowej pasieki i szkoły dla pszczolarzy.

Narada ta, pod prezydencją J. Aleksandrowicza trwała kilka godzin i odniosła pożądany skutek, ponieważ zebrani w liczbie szesnastu zgodzili się na urzeczywistnienie dyskutowanego projektu.

P. Adam Mieczynski redaktor „Gazety Rolniczej” motywował zebrany projekt ułożony przez wspólkę jedwabniczą, pragnący założenia pasieki z kilkunastu ulów i pod nadzorem pasiecznika płatnego nie z dochodów pasieki, ale ze składki stowarzyszonych. Projekt ten jednakże wywołał słuszną, racjonalną opozycję, wszystkich praktycznych pszczolarzy:—objawili oni zdanie, że wspólka powinna założyć pasiekę z paruset ulów, złożoną, któraby mogła w pierwszym raz roku przynosić odpowiedni dochód i wpłynąć odpowiednio na podniesienie pszczolnictwa zaniedbanego z krzywdą wielką dla bogactwa krajowego od stu lat przeszło.

Na następnem drugim posiedzeniu, postanowiono:

- 1) wysłuchać uwag delegacji wyznaczonej do przejrzania projektu, wypracowanego przez p. A. Mieczynskiego.
- 2) oznaczyć wysokość składki i ofiar na założenie pasieki.
- 3) zatwierdzić plan postępowego gospodarowania pasieką.
- 4) obmyśleć plan podobnego gospodarowania dla posiadaczy mniejszych majątności ziemskich i dla włościan, i
- 5) ułożyć projekt wydania praktycznego „Przewodnika dla pszczolarzy”.

Termin tej narady oznaczonym został na dzień 24ty b. m.

Na zebraniu wczorajszym byli obecni: J. Aleksandrowicz, Dąbrowski Paulin, Gebethner Gustaw, Jakowski, Krasuski Maurycy, Kurakowski Joachim, Mieczynski Adam Redaktor Gazety Rolniczej, X. Nowalski Przeor eremu Kamedułów z Bielan, Otto, Ramoszyński, Rutkowski i Sikorski Redaktor Gazety Polskiej.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, pragnąc ułatwić Członkom Towarzystwa i osobom sztuki piękne miłującym nabywanie akcyj i odbiór corocznie rozdawanych rycin, postanowił rozsyłać na żądanie tak akcje jako i ryciny.—Osoby więc w Warszawie zamieszkałe, któreby pragnęły korzystać z tego ułatwienia, zechcą przestać adresa do kancelarji Towarzystwa, osoby zaś z prowincji obok dokładnego adresu z oznaczeniem wyraźnem stacji pocztowej, zechcą dołączać i przynależną kwotę a mianowicie po rubli srebrem pięć za każdą akcję. Vice-Prezs Towarzystwa (podpi.) J. Karnicki.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor podać do powszechnej wiadomości rezultat dochodu osiągniętego z Balu danego na korzyść ubogich w dniu 9 lutego r.

b., w salonach Resursy Kupieckiej. Przychód. — Ze sprzedaży biletów na Bal rs. 1122. — Na Galerję rs. 138. Naddatki. JW. Hrabia Namiestnik rs. 50. — W. Bloch rs. 100. — JW. Łuszczewski 6 kop. 50. — W. Wolff Eugenia rs. 3 kop. 60. — Inne drobne naddatki 12. — rs. 172 kop. 10. — Odstąpiony rabat na kolacjach i winie rs. 71 kop. 50. — Razem rs. 1503, kop. 60. — Wydatki: — Orkiestra, oświetlenie i ogrzanie Sal; oraz inne wydatki rs. 196 kop. 91. — Czysty dochód rs. 1306, kop. 69. — A zarazem oświadczyć najuprzejmiejse podziękowanie tym wszystkim którzy jakimkolwiek sposobem przyczynić się raczyli do pozyskania tak znakomitego dla biednych dochodu, jak niemniej Komitetowi Resursy za łaskawe pozwolenie Salonów swych. w Warszawie dnia 3 (15 lutego 1871 roku. — Prezes Administracji Ogólnej, (podpisano) A. Preyss. — Członek Sekretarz Towarzystwa K. Dąbrowski.

== Druga maskarada na korzyść starców i sierot zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się jutro w salonach Resursy Obywatelskiej. Bilety na rzeczoną zabawę są do nabycia w kancelarii Towarzystwa Dobroczynności.

== Zmarły w tych dniach Jan Kadecz, był rodem ze Szwajcarii. Przez długi czas był on właścicielem cukierni w domu W. Bujno, przy ulicy Senatorskiej, nazywanej cukiernią niezamykającą się, ponieważ i w nocy była otwartą dla konsumentów słodczy. Zmarły miał pozostawić znaczny majątek.

== Słychać o projekcie urządzenia odczytów na korzyść niezamożnych studentów uniwersytetu.

== Rada Miejska Warszawska Publicznej Dobroczynności powierzyła W. J. Mrozowskiemu Magistrowi Farmacji, właścicielowi Składu materiałów aptecznych, dostawę mater. aptecz. do wszystkich Szpitali tutejszych, którą Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło.

== Doktor medycyny Szewczyk wyjechał do Krakowa.

== Na dachach śnieg nagromadził się w tej chwili w takiej ilości, że może być niebezpiecznym, dla mniej wytrzymałych. Wprawdzie przy budowaniu dachów bierze się zawsze na uwagę przypuszczalny ciężar śniegu, ale dachy wyrobione z lekkiego materiału, jak naprzykład tektury smołowcowej, mogą uleść uszkodzeniu. Na teatrze letnim w ogrodzie saskim jest kilka jeden nad drugim dachów, śnieg zsuwa się z wyższych na niższe a spadając ze znacznej wysokości może być przyczyną uszkodzenia; zwracamy na to uwagę.

== Bieg omnibusów żelaznych na Pragę został od wczoraj przywrócony.

== Z listu ze Lwowa dowiadujemy się, że w tych dniach odbyło się w tamecznym teatrze widowisko amatorskie na korzyść ofiar wojny obecnej. Amatorowie wykonali „Okrężne“ Korzeniowskiego, w części wokalne wystąpił p. Wysocki, bas znany w Warszawie, a na zakończenie owego widowiska wystąpił Smochowski b. dyrektor teatru i aktor wielkiej sławy. Smochowski liczący dziś przeszło siedm dziesiąt lat życia grał „Franciszka Moora“ w piątym akcie trajedji „Zbójcy“. Oklaski i bukiety zasypały istnie znakomitego weterana sztuki.

== W d. 16 b. m. to jest we czwartek, w mieszkaniu p. Jacobiego starszego Zgromadzenia Blacharzy, w domu pod Nr. 557, o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się sessja tegoż Zgromadzenia.

== Komedja „Frou-Frou“ utworu Meilhaca i Hallevy'ego wykonaną ma być po raz pierwszy w sobotę, na scenie teatru wielkiego. Główne role powierzone zostały pp.: Modrzejewskiej, Niewiarowskiej i Ostrow-

skiej, oraz pp.: Żółkowskiemu, Królikowskiemu i Świeszewskiemu. „Frou-Frou“ w Paryżu wykonaną została w teatrze Gymnase w r. 1869 i cieszy się powodzeniem we wszystkich głównych miastach Europy.

== Nakładem J. Kaufmanna, ma wyjść w tych dniach walc do śpiewu, pod tytułem „Johanna“, utworu Salvatora Marchesiego.

== Jutro tłusty czwartek, dzień radości cukierników i fabrykantów paczków i faworków. Karnawał więc za tydzień, wyzionie już swojego pustego ducha.

== W niedzielę w zakładzie nauki sztuk i rękodzieł dla kobiet odbędzie się prelekcja popularna, p. Milicera o „chemji“.

== Przed kilku dniami podaliśmy jako pogłoskę wiadomość, o pomieszczeniu Towarzystwa Muzycznego w salach redutowych Teatru, a właściwie w części ich przyległych Teatrowi Rozmaitości. Wiadomość ta obecnie potwierdza się w zupełności. Lokal składający się będzie z obszernej sali w której członkowie Towarzystwa codziennie będą zajmować się muzyką, lub słuchać jej, i z czterech obszernych pokoiów mieszczących w sobie bufet, bibliotekę i gabinet do czytania. Wchód do lokalu będzie w dnie zwykłe od ulicy Wierzbowej przez schody prowadzące do Teatru Rozmaitości, w dnie zaś większych koncertów, otwartem będzie wejście prowadzące wprost do głównej sali redutowej. Obecnie więc termin otwarcia Towarzystwa, po załatwieniu najtrudniejszej kwestji lokalu, zależy już tylko będzie od wykonania niezbędnych w obranem mieszkaniu róbót i przeróbek.

== Woda w studniach wiejskich na wszystkich prawie miejscowościach Królestwa pozamarzała. Skutkiem tego dla otrzymania wody właścianie zbierają w naczynia śnieg i topią go. Zbytecznie byłoby dowodzić, że woda w ten spospb otrzymana jako niezawierająca prawie wcale materji mineralnych nie może służyć za odpowiedni napój. Niedogodności zamrażania studzien, możnaby zapobiedz, zarzucawszy dotychczasowe studnie z żurawiem, które są niebezpieczne nawet i dają wodę mętną i zanieczyszczoną bo ta wystawiona jest na działanie powietrza, a nawet wrzucają w nią różne przedmioty. Natomiast należałoby urządzać jak najwięcej studzien Nortona, czyli tak zwanych abissynskich, jako najtańszych i najpraktyczniejszych, zasługujących na jak największe rozpowszechnienie, a dotychczas w kraju naszym bardzo mało jeszcze znanych.

== Przybyli podróżni onegdaj z zagranicy powiadają iż największe zasy śnieżne na drogach żelaznych niemieckich, są między Lipskiem a Dreznem. Pewien Warszawianin, który w tych dniach przyjechał z Lipska do Warszawy, przestrzeń tę odbył w ciągu przeszło dni trzech, nocując w trzech miejscach.

== W d. 25 b. m. w salach Resursy Obywatelskiej, odbędzie się koncert panny Marji Macharzyńskiej b. uczennicy Instytutu muzycznego, znanej publiczności z występów na scenie Teatru Wielkiego

W koncercie przyjmą udział p. Władysław Górski, p. Czarnomski, oraz w kwartecie fortepianowym pp. Statler, Makowski, Oborski i Krzyszkowski, w części zaś wokalne oprócz koncertantki p. Cieślewski i zdwojony kwartet męzki p. Statlera.

== Wczoraj opuścili prasę 10, 11 i 12 zeszyt „Ekonomisty“.

== Przy przejeździe Straży Ogniowej do wczoraj-

szego pożaru przy ulicy Prostej, jedna z beczek zawadziwszy się o szyny konnej kolei żelaznej, przewróciła się, skutkiem tego dwóch strażaków uległo stłuczeniu.

— W dniu onegdajszym znajdowało się na widowskich osób: w teatrze Wielkim 482, w teatrze Rozmaitości 320.

— W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciało zmarłych mężczyzn —, — kobiet —; na cmentarzu katolickim mężczyzn 5, kobiet 5, dzieci 4, na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet —; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn —, kobiet 2.

(Gaz. Polie.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkułe Łazienkowski, w szlachtuze na Solcu, Franciszek Polakowski, czeladnik rzeźniczy, pokłuciwszy się z swoim kolegą Józefem Drzewskim, rzucił temu ostatniemu nożem, nieszkodliwą ranę w boku. — Drzewski odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus a Polakowski aresztowany.

— W cyrkułe Nowoświeckim, dostrzeżonym został przez Policję, 15 letni chłopiec Hochmejer z odmrożeniami nogami, którego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz. Polie.)

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego: od T. S. kop: 60 dla wdowy Kalinowskiej, od X. J. L. rs. 3, dla matki 5ciorga chorych dzieci; od Bronisławy P. B. rs. 3 na drzewo dla biednych do uznania Redakcji; od W. Dąbrowskiego rs. 1 i od J. C. rs. 2, dla nędzy wyjątkowej; od S. K. kop 25 na wpis dla ucznia K. rs. 2; od K. rs. 2 dla dziesięcio-letniego chłopczyka; od Henryczki i Wikci G.g z Krakowskiego-Przedmieścia rs. 1 kop: 20, dla biednych na drzewo do uznania Redakcji; od L. G. rs. 1 do rozporządzenia Dobroczyńności; od F. F. z placu teatralnego, dla nędzy wyjątkowej.

— Rsr. 3 złożone dla ubogich, za odszukane pieniądze, przeznaczane się w ilości rs. 2 dla Doroty Binkiel sparaliżowanej na opiece matki sędziwej staruszki, przy ulicy Pańskiej Nr 7 nowy, polecając tę nieśczęśliwą względem litościwych osób. — Od X. S. rs. 1 dla 86 letniej staruszki Bulińskiej.

— Za dukata węgierskiego podwójnego, panna Kasylda Walicka, da e rs. dziewięć. Kto da więcej?

— Meduljon znaleziony około sklepu p. Włodkowskiego, za udowodnieniem odebrany być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— Woreczek skórzany z kwotą kop: 5 1/2, znaleziony na Nowym-Swicie, odebrać można za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

+ S. p. Eleonora z Karolich Ledoux, wdowa po niedy Naczelniku Wydziału b. Kommissji R. Przych. i Skarbu, w dniu 14 (26) zeszłego miesiąca zakończyła życie we wsi Siekiernie Gubernji Kieleckiej, pozostawiając trzy córki oraz wnuki. — 920 —

+ W dniu 14 b. m., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem 2 1/2 letni Witold Szymański, syn Edwarda i Adeli z Marxów Szymański h. Pograżeni w żalu głębokim rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu Nr 1738 przy placu Śgo Aleksandra, na cmentarz ewangelicki w dniu 17 b. m. o godz. nie 3ciej po południu, odbyć się mające.

— 939 —

+ W dniu 1-m b. m. zakończył życie ksiądz Antoni Wysocki proboszcz parafji Mąk lice w djecezji warszawskiej.

— W dniu wczorajszym, w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodrej, o godzinie 10tej z rana, po odprawieniu solennej Wotywy, przez miejscowego Wikariusza JX. Lipińskiego, przystąpili do ołtarza, w towarzystwie sześciorga swych dzieci; Adam Klicki,

synowiec s. p. Jenerała b. wojsk polskich, wraz z małżonką swoją ze Sznierszteinów, dla przyjęcia błogosławieństwa, jako w dzień 25cio letniego małżeńskiego swego pożycia. — 910 —

— „Birż. Wied.“ wzmiankują: że w Petersburgu w Stowarzyszeniu spożywczem „Oszczędność“ po dzień 1-szy października 1870 r. było członków 1850; zaś po 1-szy grudnia — 1627. Obrót miesięczny w sklepach zmniejszył się do 3000 r. sr.

— Po ukończeniu sezonu, Adelina Patti udaje się do Moskwy na trzy koncerty. Tamże angażowani zostali włoscy śpiewacy: Ewerardi, Bagasiato i Korsi, (Birż. Wied.)

— „Birż. Wied.“ donoszą z Ekaterynburga, że w tamecznych przemysłowniach złota, złapano psa wyuczonego kradzieży złota. Węzelek który unosił w pysku, obejmował 2 funty złota. Odebrana kradzież przedstawiono do miejscowego kanтору.

— W wychodzącej w Odessie miejscowej gazecie piszą: że niejaki Czepurenko stróż domu, pozostawił testament, którym poczynił zapisy: na szkoły rs. 600, dla biednych uczni 300 i 200 rs. na dom podrzutków. Umarł on w miejscowym szpitalu, a na pogrzebie tak prostego lecz uczciwego człowieka, rozumiejącego społeczne potrzeby, nie zważając na niepogodę, znajdowała się massa publiczności. Uczniowie na własnych barkach ponieśli trumnę na cmentarz. (Bir. W.)

— „Gołos“ pisze, że zarząd telegrafów mając na uwadze zwiększającą się potrzebę międzynarodowej telegraficznej komunikacji, jeszcze w r. b. przystąpi do zaprowadzenia na tychże słupach dodatkowej linii od Petersburga do Wilna dla połączenia z linią od Wilna do Wierzbowa.

— Depesza telegraficzna z Wierzbowa (w Gołosie), pod dniem 11-m b. m. donosi, iż z powodu zasp śnieżnych i mrozów, ruch pociągów między Gumbinem a Dirschau (Tczewem), został na czas niejaki zawieszonym.

— Depesza telegraficzna umieszczona w „Birż. Wied.“ z Taganrogu, z dnia 28 stycznia (10 lut.) donosi, że miasto prawie zasypane zostało śniegiem tak że przejazd a nawet przejście przez ulicę niepodobne. Wiele domów pozbawionych jest opału, chleba i wody. Takiego wydarzenia nie pamiętają od 1845 r. Pociągi kolei żelaznej nie mogą kursować z powodu zamieci.

× W nocy z dnia 12go na 13 b. m., mrozy w Czechach doszły do niesłychanej siły, — w Pradze było 24 stopnie zimna, — w Zwittau 29 stopni.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

D. 12 b. m. w terminie zapowiedzianym w najpierszych postanowieniach zaraz po zawarciu zawieszenia broni, zebrali się w Bordeaux zgromadzenie narodowe francuskie. Przybyło jednak na nie tylko niespełna 300 członków, a podług nowego rozkładu wyborów po włączeniu departamentów algerskich Francja wybiera 753 deputowanych i tylu powinno zasiąść w reprezentancji narodowej. Aby jednak nie tracić czasu postanowiono natychmiast się ukonstytuować; w języku parlamentarnym oznacza to przystąpienie do sprawdzania wyborów, bez czego żadne ciało zbiorowe obrad rozpoczynać nie może. Czynność ta dla pośpiechu prowadzona będzie zapewne przez samą izbę bez pośrednictwa osobnych kommissji.

od ręki, że tak powiemy sekretarze izby brać będą pokolei dowody legitymacyjne każdego deputowanego i wprost bezpośrednio przedstawiać je zgromadzeniu, które bezzwłocznie co do nich zadecyduje. Izba sprawdzając wybory członków, którzy się zjechali, da czas nieobecnym do przybycia i przy dobrej woli, której braku przewidywać się nie godzi, w pięć, sześć dni izba może być już faktycznie i prawnie ukonstytuowana t. j., że zasiadają w niej ci wszyscy których naród wybrał na swoich reprezentantów, i ci tylko, którzy rzeczywiście za takich jako legalnie wybrani uważać się mają prawo.

Nawet w chwilach najbardziej uroczystych, najbardziej jednoczących myśli, opinie i uczucia indywidualne, każde zgromadzenie składać się musi ze stronnictw w pewnej mierze wzajemnie się wyłączających i sprzecznych ze sobą posiadających interesa. Tak nieuchronnie będzie i z nowym zgromadzeniem w Bordeaux. Obecne wybory dały już zarysować się dwóm stronnictwom: rzeczywistopolitej, która dla przeciwników już jest synonimem anarchii i stronnictwu porządku, w którym znowu najwybitniejszym odcieniem jest grupa monarchiczna, w zastępstwie ks. Joinville i Aumale posiadająca arystokratów bretońskich, Changaniera Trochu i Thiersa.

Do stronnictwa porządku zaliczać się będą wszyscy obojętni, lub niewiedzący co począć — a z powodu nagłości wyborów liczba takich indywidualów będzie nie mała. Oni to stanowić będą sam środek i w tej strategicznie najlepszej, ale politycznie najgorszej pozycji dadzą się zabrać republikanom, lub monarchistom: stosownie do sił, energii i talentu jaki jedna i druga stona rozwinię.

Niewiadomo w jakiej sile i pod jakimi nazwiskami zjawiają się bonapartyści, ale że zostali wybrani i zasiadają w zgromadzeniu, o tem wątpić nie należy. Ogólne jednak usposobienie opinii publicznej, rozstrazone jeszcze świeżą proklamacją dobrowolnego jeńca w Wilhemshöhe, nie pozwala wróżyć bonapartyzmowi najmniejszego powodzenia. Z doświadczenia roku 1848 i 9, wiadomo, że przy gwieździe jaka przyświeca rodzinie korsykańskiej, dość tylko pomysłu-go początku, aby się znalazło i uwięźnienie dzieła: to uwięźnienie w obecnych okolicznościach, oznaczający mogło tylko restaurację, a jeśli jej dokonać nie mogli Niemcy, z pewnością dokonywać nie zechce Francja. Rany narodu są jeszcze dziś zbyt głębokie, aby najzuchwalszy nawet umysł mógł się spodziewać ich zapomnienia.

W odcieniu monarchicznym głównie przedstawiane będą interesa książąt domu orleańskiego. Nie wierzymy aby dep. Oise wybrał ks. Aumale do konstytuanta, gdyż byłoby to przeciwnem prawu, ale w niejednym departamencie, tak stryjowie jak i sam siostrzeniec, hr. Paryża, posiadają licznych zwolenników swej dynastji. Orleaniści wystąpią nawet w dość nakazującej liczbie na zgromadzeniu narodowym i będą zapewne głównymi przeciwnikami republikanów.

Oprócz kombinacji monarchicznej orleańskiej, wystąpi i burbońska, lecz z niesłychanie mniejszymi widokami powodzenia. Za to kombinacja z królem belgijskim na czele, o której przed tygodniem już wspominały pisma zagraniczne, wydaje się wcale poważną i ze względu na wynagrodzenie materialne i polityczne, jakie zyska Francja przez aneksję Belgji,

może zyskać poparcie nawet po za stronnictwem porządku i specjalnym jego odcieniem monarchicznym.

Pospiech bardzo zresztą chwalebny z jakim rozpoczyna działalność swoją nowa konstytuanta, może się stać wielce szkodliwym, jeżeli przekroczy racjonalne swe granice i dozwoli ustalić się przekonaniom, że zgromadzeni reprezentanci, chociażby nawet przedstawiali większość wybranych, mają prawo reprezentować całą Francję, zaraz od pierwszej chwili zebrania się. Ze sprawozdania bardziej szczegółowego o toku rozpraw w dniu otwarcia, możnaby istotnie wyprowadzić wniosek, że zgromadzenie skłonne jest do przecenienia swej prawnej mocy i uważania się za ukonstytuowane jeszcze przed wejściem do niego wszystkich tych, których naród chce w niem widzieć.

Nie znając charakteru politycznego tych 250 czy też 300 deputowanych, którzy zjechali na otwarcie parlamentu nie możemy postawić żadnego domysłu względem pobudek jakie kierują nadmiernym dziś już może pospiechem w konstytuowaniu się w ciało zbiorowe, niepodzielne, w jednostkę moralną mogącą istnieć tylko przez wolę wszystkich powołanych. Zdaje nam się tylko, że pobudki takie, że te sprężyny tajemne czynów istnieją rzeczywiście obok jawnych wspólnych wszelkim dążeniom i opiniom, z jakiegokolwiek bądź źródła czerpanym: obok pobudek nagłego i nieodzownego ratunku.

Wolno przyjąć ogólne domniemanie, że jedno ze stronnictw znalazłszy się w dniu otwarcia w znacznej większości, chce skorzystać z dogodnej swej pozycji i nastąpi na jak najprędzcie rozpoczęcie obrad, aby im nadać z samego początku kierunek odpowiadający swym dążeniom. Kto przyjdzie późno zostanie już jeden, drugi fakt spełnionym. Pomimo największego jednak pospiechu trudno przypuścić, aby przed zupełnym zebraniem się i sprawdzeniem wyborów, parlament w Bordeaux mógł przystępować do najpierwszego swego zadania w zakresie właściwej, na zewnątrz skierowanej działalności, t. j. do rozpatrzenia warunków pokoju. (Presse.)

Parlament angielski otwarty został 9-go b. m. mową tronową królowej Wiktorji, szczególnie się rozwodzącą nad zewnętrznymi stosunkami i nad postawą Anglii w obec wielkich wypadków, których Europa obecnie jest widownią. Początek mowy poświęcony jest pobieżnemu rysowi usiłowań ze strony Wielkiej Brytanji czynionych, złagodzenia lub wstrzymania klęsk francuzko-niemieckiego starcia przez próby pokojowego pośrednictwa i zastosowanie sumienne zasady neutralności, która ograniczyła obszar widowni wojny. Mówiąc o Niemcach królowa oświadczyła, że w swoim czasie przesłała powinszowanie królowi pruskiemu, z powodu przyjęcia przez niego cesarskiej korony, uważając ten wypadek za dowód niezależności Niemiec i za przyczynek do utrwalenia europejskich stosunków państwowych. W kwestji morza Czarnego, mowa wyraża nadzieję dojścia do porozumienia ugruntowanego na zasadach słuszności i do pojednawczego działania mocarstw na wschodzie. Z elastycznych nieco wyrażań o sprawiedliwości i zarządzie w Grecji okazuje się, że rząd angielski pomimo otrzymanych od gabinetu greckiego objaśnień tyczących się tak postępowania sądowego w sprawie rozbojników moratońskich, jak również późniejszych żądań z tą sprawą związanych, nie jest w zupełności zadowolony.

nym i że przekonania swoje pod tym względem dalej faktycznie przeprowadzać zamierza.

Mowa tronowa i oświadczenie lorda Granville'a w Izbie Wyższej zarówno zapowiadają urzeczywistnienie dawnego zamiaru, rozstrzygnięcia sporu między Anglią i Stanami Zjednoczonymi za pośrednictwem komisji złożonej z delegowanych obu narodów. Miejsce zgromadzenia (Londyn lub Waszyngton) o którym angielska i amerykańska prasa szeroko się rozpisywała nie jest jeszcze wymienione. Wyrażenia mowy tronowej o rybołówstwie kanadyjskiem, pozwalają wnieść, że sprawa ta w rozstrzygnięciu nie napotka wielkich trudności. O załatwieniu kwestji Alabamy odzywa się królowa z nierównie większą ostrożnością.

Odroczenie wyjazdu do Londynu nowomianowanego posła Stanów Zjednoczonych, o którym donoszą z Filadelfji, jest zapewne w związku z nowymi projektami porozumienia do których Anglia dała inicjatywę, wspomniany bowiem ambasador otrzyma w skutek tego inne instrukcje.

Zwracając się do spraw wewnętrznych, mowa tronowa oznajmia o postanowieniu rządu wyprobowania skuteczności ostatnich reform w stosunkach irlandzkich i w systemacie szkół ludowych, przez pozostawienie ich czasowi i swobodnemu rozwojowi. W obecnej chwili rząd pragnie uniknąć wszelkiego powodu do politycznych dyskusji. Czy to będzie rzeczą możliwą, pokaże posiedzenie, na którym minister wojny przedstawi swój projekt reorganizacji wojskowej.

Wśród najróżniejszych pogłoszek krążących z powodu nienormalnego stanu rzeczy w Rumunji, najwięcej znalazła wiary wiadomość umieszczona w „Timesie“, jakoby Porta zgromadziła pod Szumłą korpus obserwacyjny. Wiedeńska „Presse“ o ile się zdaje dobrze poinformowana, prostuje tę wiadomość w ten sposób, że Porta poczyniła wprawdzie pewne wojenne przygotowania w przewidywaniu katastrofy w Rumunji, na skutek jednakże starań gabinetów: wiedeńskiego, berlińskiego i londyńskiego odstąpiła od myśli postawienia armji obserwacyjnej.

Stan rzeczy w Grecji zdaje się w ostatnich czasach znacznie poprawiać. Pan Komonduros zaczął od zaprowadzenia nad nieprzyjaznymi sobie frakcjami Izby, a obecnie energiczna postawa ministerjum zaimponowała rozproszonym po kraju rozbójnikom. Z różnych okolic Grecji dochodzą wiadomości, że rozbójnicy starają się przedostać przez granicę na terytorjum tureckie gdzie się czują bezpieczniejszemi.

Wzmiankowana w mowie tronowej królowej angielskiej komisja wyznaczona do rozstrzygnięcia sporu z **Ameryką północną**, ma według ostatnich wiadomości, zgromadzić się w Waszyngtonie. W negocjacjach ze strony amerykańskiej przyjmą udział sekretarz stanu p. Fish, i nowo mianowany poseł przy dworze angielskim, generał Schenck.

Ameryka południowa ciągle jest widownią rewolucyjnych roztrząszeń. Z La Plata i z Meksyku donoszą o nowych zaburzeniach. Prezydent Juarez, obwiniony przez dzienniki o zbytne poddawanie się wpływowi rządu Stanów Zjednoczonych musiał niedawno wystąpić zbrojnie przeciwko rokoszowi. W Yukatanie wybuchła wojna indyjska. (Presse, Nord. Allg. Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Bordeaux dnia 12-go lutego godz. 6 m. 10 wieczorem. — Posiedzenie przygotowawcze zgromadzenia

narodowego, otwarte zostało o godzinie 3-iej. Deputowanych zebrało się od 250 do 300. Benoit d'Azy objął prezydjum jako najstarszy wiekiem i w mowie inauguracyjnej uwydatnił, że okoliczności wymagają, aby zgromadzenie bezzwłocznie ukonstytuowało się, jakkolwiek nie jest jeszcze w prawnym komplecie. Mowę tę przyjęto gorącym uznaniem. Emanuel Arago zauważył, że ostateczne ukonstytuowanie się nie może nastąpić przed upływem kilku dni, gdyż protokoły wyborcze zaczynają dopiero nadchodzić a rezultaty z 28 do 30 departamentów, w szczególności z Paryża i części kraju zajętych przez nieprzyjaciela nie są jeszcze wiadome. Prezydent sformułował zatem wniosek względem ukonstytuowania się parlamentu i oddał go pod głosowanie. Wniosek bez oporu przyjęty. De Sarcey deputowany z dep. Gard (w Langwedocji) wyraził swoją opinię, że wybór ostatecznego biura powinienby się dokonać bezzwłocznie, skoro znajdzie się w parlamencie więcej niż połowa deputowanych. Ważność chwili nie pozwala na trzymanie się zwykłych form parlamentarnych. Prezydujący wniosł, aby czterech najmłodszych członków reprezentacji mianować sekretarzami. Wniosek ten wywołał krótką dyskusję, w której brali udział Garnier-Pages i Dupont. Dalot położył nacisk na to, że kraj wie już nareszcie iż na jego czele stoi władza prawowita. Girard deputowany z dep. Wandel (Poitou) przemawiał za bezzwłocznym mianowaniem sekretarzy. Wniosek prezydującego przyjęty i Castellane, Tanneguy-Duchatel, Willon i Remusat powołani do składu biura parlamentu. Potem zgromadzenie odroczyło się do dnia następnego (13 b. m.) do godz. 1-iej z południa i o tej godzinie zbierze się w zwykłej sali posiedzeń.

Bordeaux 12 go. — Przybył tu Garibaldi. Changarnier znajduje się już w Lille.

Bruksella 13-go. — „Journal officiel“ z 9-go b. m., wyraża się nieprzychylnie o dekrete Crémieux, dotyczącym usuwania z urzędu osób piastujących władzę. Rząd paryżki złoży reprezentacji narodowej szczegółowy raport ze swej działalności, w którym przedstawione będą jaknajdokładniej pojedyncze momenta układów o zawieszenie broni i wszystkie okoliczności odnoszące się do tego aktu.

Wersal 13-go. — Departamenta wschodniego teatru wojny Doubs, Jura i Côte d'Or, znajdują się dziś jeszcze na mocy art. 1-go konwencji z 28-go stycznia, w stanie wojny. Przy układach nad zawieszeniem broni ze strony niemieckiej, ofiarowano rozciągnięcie zawieszenia broni i na te trzy departamenta pod warunkiem poddania Belfortu ze swobodnem odejściem załogi. Francuzi odrzucili tę propozycję. Wznowiono ją już po wyparciu armji Bourbakiego do Szwajcarii, ale i tym razem rząd francuzki nie chciał się zgodzić na poddanie twierdzy. Niemcy proponowali na przypadek zgodzenia się, aby linja demarkacyjna poszła wzdłuż drogi żelaznej na Pontalier, zostawiając tym sposobem południową część Côte d'Or w ręku Francuzów.

Bern 13-go. — „Bund“ podaje do wiadomości, że liczba Francuzów dotychczas internowanych w kantonach Szwajcarii wynosi 1798 oficerów i 79,789 żołnierzy. Przy armji dostało się na terytorium szwajcarskie 10,000 koni.

Wersal 12-go. — Wczoraj miasto Paryż zapłaciło kontrybucję, jaką miało na siebie nałożoną.

Colmar 12-go. — W departamencie Wyższego Renu

(Mulhouse) otrzymali: Keller 68,725 głosów; pułkownik Denfert obrońca Belfortu 54,911; Grosjean prefekt republikański departamentu Wyższego Renu, obecnie w Belforcie, 54,786; Tachard republikańsin, 53,414; Chauffeur, 52,611; Gambetta 51,957 i Tissot 47,030.

Hawr 12-go.— Prusacy nałożyli nagle na Rouen 6 milionów franków kontrybucji, 4 miliony mają być zapłacone dzisiaj, 2 jutro, w przeciwnym razie kontrybucja podwyższoną, a notable z miasta uprowadzonymi zostaną.

Berlin 13-go.— „Kreutzzeitung“ pisze, że teraz gdy wybory we Francji dokonane, uzasadniają nadzieję, iż wojna się nie wznowi, o przedłużeniu zawieszenia broni nie należałoby wątpić, ale wieści o fakcie już dokonanych są przedwczesne. Król zjedzie w początkach marca do Berlina i otworzy osobiście sejm niemiecki. Pogłoski o zamierzonej jakoby urczystości hołdu są bezzasadne.

London, 13-go.— „Daily Telegraph“ donosi, że Niemcy wejdą do Paryża w niedzielę 19-go lutego. Cesarz Wilhelm zamieszka w stolicy Francji, bądź w Elysees, bądź w Tuilleries. Cesarz Wilhelm miał lekki napad podagry. Książę Fryderyk-Karol wrócił do swej armji.

Berlin 12-go. Dyrektor policji Stiebert, zaprosił swoją rodzinę do Wersalu, dla assistowania przy tryumfalnym wjeździe do Paryża.

Rouen zapłaciło sześć milionów franków kontrybucji.

Jeńcy francuzcy po zawarciu pokoju przewożeni będą do kraju częściowo na statkach francuzkich.

Bruksella 12-go.— W Paryżu wybrani zostali następująca ilością głosów: Ludwik Blanc 77 tysięcy, Wiktor Hugo 75, Quinet 75, Garibaldi 71, Rochefort 69, Schölcher 69, Gambetta 66, Saisset (admiral) 65, Pothiau 63, Delescluse 61, Pyat 60, Locroy 60, Thiers 57, Ranc 55, Joigneaux 54, Dorian 45, Malon 44 i Flcquet 44 tysiące głosów.— We wschodniej Normandji wybory wypadły konserwatywnie, w Owernji przeciwnie wbrew oczekiwaniom republikańsko; w dep. Puy de Dôme utrzymali się republikanie w zupełności. W dep. Orne (Normandja) wybrani konserwatyści. Wybrano kilku jeńców wojennych: jak Capera, Witta Bachera w Paryżu, Beharcourt, ordynansowego oficera Mac-Mahona i Kazimierza Perrier znajdującego się w niewoli. W Tuluzie na 2 orleanistów i 6 legitymistów wybrano 10 republikanów. Trochu wybrany 7 razy, Changarnier 4, Thiers 18. W 40 departamentach wyboru będą musiały być powtórzone.

Bern 12-go.— 150 członków Zgromadzenia narodowego wybranych we wschodniej Francji, jedzie przez Genewę i Bern do Bordeaux. Są oni zdania, aby dla uniknięcia zwłoki deputowanym wybranym więcej niż w jednym okręgu, pozostawić wszystkie mandaty jakie otrzymali. W ten sposób Thiers miałby sam na siebie 18 głosów w zgromadzeniu. (Szalona myśl!)

Cherbourg 12-go. Ks. Joniville wybrany w Cherbourgu 97,000 głosów. Z powodu prawnego wyłączenia deputowanym został kandydat z kolei największej posiadający głosów. Wyborcy zanieśli protest.

London 13-go. Joinville wraz Changarnierem przybył do Bordeaux.

Wiedeń 13-go.— Wyjątkowo delegacja cisleitńska zamknięta zostanie 18. b. m. Słychać że Baden z Galicji obejmie ministerjum handlu. Rozwiązanie kwestji

czeskiej stoi na pierwszym planie działań gabinetu. Dopiero po zadowoleniu Czechów i tylko do tych granic, do jakich ustępstwa Czechom poczynione będą, nastąpi porozumienie się z innemi gruppami krajowemi. Mylnie rozgłaszano że p. Beust nie nie wiedział o nowej kombinacji gabinetowej Habietinek—Jirecek i przeciwnie wszystko, nawet program inauguracyjny, ułożony był za wiedzą i współdziałaniem kanclerza państwa. Gabinet chce zrobić jak najwięcej dla Czechów.

Florencja 12-go.— Stosunki rządu włoskiego z Prusami jak najlepsze. Król przyjedzie do Rzymu zaraz po uchwaleniu prawa o rękojmjach. Spodziewa się interdyktu. Visconti podaje się do dymissji. Stefan (nie Emanuel) Arago przyjedzie tu w missji specjalnej rządu francuzkiego. Tutejsze dzienniki podają wieści o utworzeniu się w Belgji Komitetu katolickiego który urządzić ma wyprawę krzyżową, przeciwko Włochom dla przywrócenia Papieżowi władzy świeckiej. Komitet ma swoje filje w Austrii Hiszpanji i Francji. Wyprawa ma się zebrać na jednej z wysp morza Śródziemnego.

Bordeaux 12-go.— Z Paryża wyruszył już tu cały personel biurowy Ciała prawodawczego.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 15 Lutego godz. 10 rano.

Bordeaux 13-go.— Na zgromadzeniu narodowem prezes oświadcza, że sprawdzenie wyborów nastąpi, jak tylko okoliczności na to pozwolą. Garibaldi składa mandaty. Favre złożył pełnomocnictwo do sprawowania rządów, zażądał nowego, oświadczył że członkowie rządu pozostają na stanowisku aż do ukonstytuowania nowego rządu, i zażądał pozwolenia powrotu do Paryża, dla dalszego prowadzenia układów. Zgromadzenie przyjmuje porządek czynności uchwalony w 1848—1851 roku.

OBSERWACJE BLADEGO KISĘZYCA.

I
Salon—wśród białych kolumn krzewy egzotyczne, Wiednieja w wonnym skwarze—tysiąc światła płonie. Meledja walca szmerze,—Kobiety przesłeczne! O to cały raj ziemski, w tym świetnym salonie!

* * *
Sto par wiruje w walcu, roszkosznie, szalenie, Westchnienia białych piersi macą się z róż tchnieniem... Oh! to cały raj ziemski!—kwiaty i promienie, I ludzie, lśnią beżmyślnej orgji upojeniem...

* * *
Ale cóż to?—tam w tańcu upada zemdlona, Młoda kobieta, niby Niobe zrozpaczona? To nic!—przecucie tylko jej serce rozdarło, „Ze w domu opuszczone dziecko—już umarło...”

— **Pamiętniki oblężenia Paryża**, czyli Historia oblężenia Paryża, w formie kronikarskich zapisków z każdego dnia oblężenia, pojawi się w przekładzie Polskim, nakładem Księgarni Józefa Kaufmana, Krak. Przedm. Nr 443 (nowy 71). —933—

NOWOŚĆ!

Cygara z Tureckich liści

po rs. 3 za 100 sztuk.

Ośmielona powrotem Cigar własnego pomysłu z tureckich liści po cenie 1 i 1/2 kop. za sztukę fabryka **Teofilidy** wydaje obecnie Cigarę lepszego gatunku i większego formatu po cenie 3 kop. za sztukę. Liście tureckie jak wiadomo posiadają tylko od 2 do 4% nikotyny, kiedy amerykańskie posiadają jej od 8-12%, przez to w smaku i aromacie pierwsze są delikatniejsze, a w paleniu mniej szkodliwe jak drugie. Przytem fabryka poleca się z nowymi Papierosami pod nazwami **Amazonki** i **Sultan Aziz** lit. 7, po cenie rs. 1 za 100 sztuk, szczególnie ostatnie mogą wybornie zastąpić daleko droższe gatunki. Znawcy mogą wyrzec, czy takie twierdzenia są zwyczajną handlową pochwałą lub też rzeczywistością.

Fabryka poszukuje składników do miast: Włocławsk, Częstochów, Piotrków, Kielce, Siedlc, Lublin, Łomża i Suwałki. (1-3) — 915 —

Pralnia M. Piotrowskiej,

przy ulicy Jezuickiej pod Nrem 74, przyjmuje wszelkie **Ubiory** materjalne i welniane, w rozmaitych kolorach, do prania, oraz **BIELIZNĘ**, a mianowicie **Kolnierzyki** i **Mankiety** męskie, które na sposób zagraniczny i jak najspieszniej wykonywa. (1-3) — 927 —

Ostrygi Ostendzkie,

codziennie świeże, otrzymuje Skład

Ant. Stepkowskiego.

(22-0) — 221 —



Jeszcze tylko przez krótki czas.

CENA MIEJSC ZNIŻONA.

W gustownie przerobionej Sali ze sceny Teatru **Rappo.**

M U Z E U M

H. Präuschera i Kreutzberga,

największe w świecie, złożone z 2,000 anatomicznych, etnologicznych i patologicznych preparatów, otwarte codziennie dla mężczyzn dorosłych od godz. 10ej z rana do 9ej w wieczór. Chąc dać każdemu sposobność odwiedzenia naszego gabinetu, zniżyliśmy cenę miejsc na **25 Kop. i 5** na ubogich. Stendenci Uniwersytetu i niższych stopni wojskowi, placą połowę. — Cena Katalogu Kop. **15.** — Co Wtorek od godziny 2ej popołudniu, Muzeum otwartem jest dla akuserek. (9-0) — 749 —



Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr. Berga i Włodzimierskiej.

CENY ZNIŻONE.

Jeszcze tylko przez krótki czas. — Codziennie dwa przedstawienia. — Początek 1-go przedstawienia o godzinie 4-ej; 2-go o godz. 7-ej i pół. — W Niedzielę 3 przedstawienia. — Początek 1-go o godzinie 4-ej; 2-go o godzinie 6-ej; 3-go o godzinie 7-ej i pół. — Po przedstawieniu z drapieżnymi zwierzętami i białym Abissyńskim słoniem, nastąpi karmienie. — Cena miejsc: Pierwsze miejsce kop. **30** i **5** na ubogich. Drugie miejsce kop. **20.** Trzecie miejsce kop. **10.** — Niższe stopnie wojskowe placą na 3-cie miejsce kop. **5.** (9-0) — 750 —



W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Dозволено Цензурою.

Redaktor, **Wacław SZYMANOWSKI.** Wydawca, **Gustaw GEBETNER.**

DODATEK.

B L I N Y

we **Wtorki** i **Piątki**, dostać można, jak corocznie, w Składzie Win i Delikatessów

A. BOCQUET,

w Gmachu Teatralnym. (20-30) — 191 —



Ostrygi Ostendzkie

nadchodzą codziennie świeże do Handlu Win i Delikatessów,

A. BOCQUET,

w Gmachu Teatralnym.

(21-0) — 190 —

TEATR WIELKI

Dziś: **Modniarki.**

Jutro: **Purytanie** (Ab. B. Nr 7).

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś: **Margrabia de Villemer.**

Jutro: **Zameczek Wiktoryny.**

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 3 (15) lutego 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 32				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 65				
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)				
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	42	91	9
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	9	88	76
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	42	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	33
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego	100	25	99	88
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	85	73	52
Bilety Banku Cesarz. za r. 1860				
Nowa Ros. pożycz. prem. z r. 1864	145	50		
„ „ „ z r. 1866	147	50		
Akcje „Drogi ż. War.-W. za sztukę	71	—	69	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Drog żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	149	—	147	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	—	104	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 57 1/2

Od Likwidacyjnych kop. 82 1/2

Od Listów Zastawnych nowych kop. 72 1/2

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 186 1/2

Berlin: Weksel 100 tal. 3 d. rs. 113 k. 92 1/2 rs. 113 k. 55

London: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 70 rs. 7 kop. 67

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 85 rs. 92 k. 47 1/2

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 14 lutego 1871 r.

Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wskazywał zimną st.	14.5	6.6	9.4

Dnia 14 największe zimno 14.9 st., najmniejsze zimno 6.1.

Barometr zmienny.

Wiatr południowo-zachodni.

Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 14.8 R.; barometr

wznoszący się znacznie, wiatr południowo-wschodni.

Wschód słońca o godz. 7 min. 18.

Zachód słońca o godz. 5 min. 11.

Długość dnia godz. 9 min. 53.

Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 0.

— **Okowite** placono dnia 14 lutego hurtową składniczą za garniec od kop. 133 do ko 133 1/2. — Pojedynczą szyncarską za garniec od kop. 134 do 135 kop.

MY
ALEKSANDER Igi,
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż

Trybunał Handlowy w Warszawie,

w Imieniu Naszem

wydał wyrok osnowy następującej:

O b e c n i:

Polaski, Prezes.

Arnold Sędziowie.

Lentz (Podpisano):

Polaski, Prezes.

Andrychiewicz, Podpisarz.

Działo się na sessji Trybunału
Handlowego w Warszawie dnia
7 (19) Stycznia 1871 roku.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza massy upadłości Abrahama Majzner, w dniu 24 Grudnia 1870 (5 Stycznia 1871 roku) uczynionego względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu prekluzyjnego dla wierzycieli niestawiających.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie art. 75 księgi III Kod. Hand. o likwidacji i werefikacji w massie upadłości Abrahama Majzner, dla wierzycieli stawających lecz niesprawdzających się, jak niemniej dla niestawiających, to jest: Mieczysława Epstejn, Leona Epstejn, Jana Epstejn, S. Natanson i synowie Leopolda Krönnenberg, P. Hejlpert et Comp., SS. Mezesza Feinkind, Arona Gelbfisch, Mozesza Pinkusa Filcher, Markusa Herszfinkei, Józefa Barchan, Lzydora Stern, Majera Bersohn, Majera Majzner, Hai Natanson, jako matki i głównej opiekunki Moska Lejb Gejstmann, Hersza Najgoldberg, Pinczy Rywi Majzner i Gitti Rappaport.

Wszystkich w Warszawie zamieszkałych, tudzież dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, wreszcie dla Wentzla w Krakowie zamieszkałego, termin nowy ostateczny dwumiesięczny, poczynąć się mający od dnia zapublikowania go w gazetach pod prekluzją wyznacza.

Mocą tego w I-szej Instancji wydanego wyroku, podanie którego do pism publicznych Syndykom poleca.

(Podp.) Polaski, Prezes.

(Podp.) Andrychiewicz, Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu zoryginałnym wyrokiem na papierze bez stempla spisany, świadczę, i dla Syndyków wydaję.

W Warszawie, dnia 7 (19) Stycznia 1871 roku.

Podpisarz Trybunału Handlowego, W. Andrychiewicz.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Abrahama Majzner. zaświadczam niniejszem, że dla dogodności PP. Wierzycieli wyznaczone zostały stałe terminy w Trybunale Handlowym w Warszawie o godzinie 5 po południu w dniach: 10 (22) 15 (27) Lutego, 17 Lutego (1 Marca), 22 Lutego (6 Marca), 24 Lutego (8 Marca) 1 (13) Marca, 3 (15), 8 (20), 10 (22), 15 (27), i 17 (29) Marca, oraz 24 Marca (5 Kwietnia) i 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. 1871.

Warszawa, dnia 1 (13) Lutego 1871 r.

Juljan Czajkowski, Adwokat.

(1-1) ————— 919 —

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Przeglądu Katolickiego Nr 6 wyszedł z druku i zawiera: Leona Rogalskiego Historia Literatury Polskiej (dalszy ciąg). — X. Gorini i jego dzieło. — Korespondencja z Rzymu. — Kronika kościelna. — Odpowiedzi Redakcji. — Ogłoszenia.

Zorzy Nr 6 wyszedł z druku i zawiera: Ogrodniczek powiastka (dokończenie). — Wspomnienie Pośmiertne przez ks. Wł. Siarkowskiego. — Przypowiadka przez Fr. Mikorskiego. — O wyspce skórnej, Prośówka, Pokrzywka, Potówka i Swierzbiączka mrowiąca zwanej, przez Dr. Aleksandra Karwackiego

(dokończenie). — Więcej Bóg ma, niż rozdał, przez W. Jastrzębowski (dalszy ciąg). — Różności i rzeczy bieżące.

Przyjaciela Dzieci Nr 6, wyszedł z druku i zawiera: Nauka Moralności. — Rzym (z ryciną). — Trzy przepowiednie starej ciotki Deborah, z francuzkiego, pani Juliette Ceuller Fleury (ciąg, dalszy). — Wieszcz z papieru na albumie Marjanka Za...go. — Stabat Mater. — Pogadanki naukowe (c. d.) Natura i Płody ziemi w Rossji, według dzieła Szmitzlera. — Piękne czyny podane przez historję: Skromność, Pokora. — Korespondencja. — Forum romanum (z ryciną).

Tygodnika Mód Nr 6 wyszedł z druku i zawiera: Miłość, moment dramatyczny p. Bogumiła Aspisa. — Korespondencja ze Lwowa. — Pogadanka. — Wystawa Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu. — Obrazy na Wystawie Sztuk Pięknych w Warszawie. — Pamiętnik Wacławy, przez Elżbę Orzeszkową. — Mąż i Żona, powieść tłum. p. Paulinę Wilkońską.

Izraelity Nr 6 wyszedł z druku i zawiera: Opaczne sądy o Mozaizmie. — Z historii obłęzi (d. c.) — Pogadanki. I. przez Izraela Leona Groszlik. — Przygody głuchego weterana. — Opowiadanie D-ra L. Filipsona, spolszczyła S. (dalszy ciąg). — Wiadomości z Cesarstwa. — Wiadomości z zagranicy. — Doniesienia. — Ofiary.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa, w Warszawie,

otrzymała na skład:

Almanach de la guerre recit des batailles livrées sous Metz. 1871. Kop. 30.

Almanach comique. 1871. Kop. 30.

Almanach de la guerre, illustré. 1871. Kop. 30.

Almanach pittoresque 1871. Kop. 30. (3-3) — 729 —

Jest do odstąpienia w jednym z miast Gubernjalnych

KSIĘGARNIA,

składająca się: z czytelni: polskiej, francuzkiej, oraz niemiec-kiej, przytem Skład Nut Muzycznych, po cenie nader umiar-kowej i przy najdogodniejszych warunkach. Osoba życząca dowiedzieć się o warunkach, raczy się listownie lub osobiście zgłosić pod Nr 40 nowy, w Warszawie, w Starem-Mieście na trzecie piętro, Nr mieszkania 9. (1-3) — 916 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Lutego r. b. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę nagród i urządzenia zabaw odbyć się mających na placu Ujazdowskim w czasie świąt Wielkanoc-nych w r. b. 1871.

Licytacja rozpocznie się od summy rs 237 kop. 20, wyra-żnie rubli srebrem dwieście trzydzieści siedm kopiejek dwa-dzieścia, kosztorysem obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębir-stwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na rę-cep. o. Prezydenta Miasta, opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie lite-rami, bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do ni-niejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Eko-nomicznej Miasta Warszawy na złożone w teje wadium w ilości Rs. 25 i na koszt ogłoszeń Rs. 10, które nienuitry-mującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzienia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą dekla-rację, iż podejmuję się dostawę nagród i urządzenia zabaw na placu Ujazdowskim w czasie świąt Wielkanocnych — w r. 1871 odbyć się mających, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 237 kop. 20 (wypisać literami), i odstępuję od takowej NN procent

tów (wypisać literami) poddaje się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w kwocie Rs. 25 i na koszt ogłoszenia Rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**,
Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki**.
(3-3) - 606 -

O B W I E S Z C Z E N I E.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do publicznej wiadomości, że w Urzędzie Leśnym **Kampinos** dnia 16 (28) lutego r. b., o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośnie in plus licytacja na sprzedaż drzewa należącego do Skarbu ocenionego, na rs. 4143, kop. 34, znajdujacego się na 69 osadach przeznaczonych dla bezrolnych włościan w obrębie Ławki-Bukowe, leśnictwa Kampinos.

Licytacja takowa skutecznieć się będzie nie razem na wszystko drzewo i nie od ogółowego wyżej wymienionego szacunku, lecz partjami oszacowanemi, oddzielenie na każdej osadzie.—Mniejsze z tych partji drzewa ocenione są od kop. 24, do rs. 59 kop. 57½; większe zaś od rs. 60 kop. 32, do rs. 286 kop. 24.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć na wadium w gotówzinie, lub też w papierach publicznych 1/10 część szacunku tej partji drzewa, którą zamierza licytować, utrzymujący się zaś przy licytacji, powinien to wadium uzupełnić 1/10 częścią tej summy, którą skutkiem licytacji postąpi nad szacunek.

Osoby nie życzące sobie uczestniczyć w głośnie licytacji, mogą przesłać do Urzędu Leśnego przed 12 godziną dnia oznaczonego do licytacji, zapieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganej kaucji, lub też kwitu o zapłaconiu takowej do kassy. Deklaracje takowe powinny być pisane wedle formy wskazanej § 1909 T. X. Cz. I. Zbioru Praw 1857 r.

O bliższych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej Warszawskiej, lub w Urzędzie Leśnym Kampinos w godzinach biurowych.

(3-3) - 654 -



W dniu 11 (23) Lutego r. b., sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy placu Krasińskich pod Nr 549 w Wydziale I, przez publiczną licytację w drodze subhastacji **Nieruchomość** w Warszawie, przy ulicy Wroniej, pod Nr 845a położona, rozległości około łokci kwadratowych 3000 obejmująca, z domu murowanego parterowego, z facjatami, z oficyn z drzewa z trzech zabudowań drewnianych, mieszczących piec żmurni, warsztat, wozownie, stajnie, komórki i innych budynków gospodarskich składająca się. Wadium rs. 750, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 2695 kop. 51½, jako 2/3 części szacunku taksa biegłych wykrytego.

Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis powyższych realności przejrzeć można w Kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr 549 i u podpisanego, sprzedającego popierającego Obroncy, przy ulicy Ś-to-Jerskiej, pod Nr 1779, nowym 32 zamieszkałego.

Stanisław Rotwand, Adwokat.

(1-3) - 925 -

Guwernantki, Nauczycieli

wszelkich umiejętności, **Metrów** muzyki, **Bony** i **Osoby** do towarzystwa przeróżnej narodowości, rekomenduje **Maria Dąbrowska**, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac W-go Grodzickiego, w drugim dziedzińcu, w pawilonie lewym, 1-sze piętro, Nr mieszkania 44.

Tamże żądają **Nauczyciela** języka włoskiego.

(1-6) - 931 -



NEGRETTI

najczystszej rassy, równie **Tryki** jak **Matki**,

są na sprzedaż w Dobrach Hrabiego Dubskiego Zdisławitz, w Morawji, Stacja Kolei Północnej Hullein. Szczegóły i obieranie w miejscowej Administracji.

(3-3) - 828 -

Żelaza do robienia kwiatów,

są do sprzedania za Rs. 60.

Wiadomość przy ulicy Nowo-Karmelickiej, Nr 8 mieszkania Nr 1, na dole w bramie. (3-3) - 817 -

Magazyn Drzewa, T. Idzkowskiego,

przy ulicy Dobrej, między wodociągiem i łaźniakami, dawniej Ciemskich Nr 2813, nowy 16.

Zaopatrzwszy się powtórnie w transport drzewa Olszowego i Brzozowego suchego w sążniach, w szczapach 1½ łokciowych, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaje sążen kubiczny rzetelnej miary bez odstawy; Olszyna rs. 9 k. 20, Brzezina rs. 10 k. 50, za dostawę sążnia dolicza się rs. 1. Dostawa powyższa skutecznieć się bezzwłocznie o rzetelności Sz. Publiczność może się przekonać na miejscu, coza-pewnie już w zeszłym i w tym roku przekonała się. (4-6) - 803 -

Są do sprzedania

Dwie Koldry atlasowe nowe, 2 Kapy ponsowe adamaszkowe, Serweta brązowa rypsova, oraz 15 łokci czarnej, prawdziwej, szerokiej Gipiury. Rzeczy wymienione widzieć można od godz. 9 z rana do 12 z południa. Ulica Marszałkowska, dom Martwicha, Nr 1370, mieszkania 14. (1-1) - 914 -

S A L O P A

mało używana, na osobę dobrego wzrostu, kryta czarnym aksamitem, podbita wyborowemi tukakami, z kołnierzem sobolowym i mufką, jest do sprzedania za połowę ceny kosztu.—Wiadomość w Magazynie Strojów P. Jeziorkowskiej, ulica Niecała, Nr 614L. (1-3) - 929 -

Wszelkie utensylja

Zakładu Cukierniczego,

z powodu zwinięcia handlu, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr 46 nowy, gdzie stróż Jan wskaże. (1-6) - 903 -



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie niższych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szesłagi kryte safanem i skórą, amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualетки, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safanowe i t. p., z którymi się poleca.

(7-12)

- 481 -

Są do sprzedania:



Fortepian Machoniowy o 7-miu oktavach z blatem metalowym, o 4-ch szpjecach z pięknym bardzo głosem w bardzo dobrym stanie; **Sekretarka** jesionowa czyli biurko duże, i **Szafa** duża do Sukien, rozbierana, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 389 (nowy 38) w pierwszej oficynie na 1-em piętrze.

(3-3)

- 784 -

Do sprzedania



Garnitur Mebli Orzechowych,

rypsem zielonym kryty, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzesel, Stolu przed kanapą, za Rs. 65.—Ulica Hoża, Nr 5 nowy. Miejscowy Stróż wskaże.

(3-3)

- 850 -

Zakłady
w Petersburgu,
Moskwie
i Tyflisie.

W WARSZAWIE
najtańszem źródłem dla za-
kupienia czysto-lnianego

PŁÓTNA

ORAZ

Zakłady
w Wiedniu,
Astrachaniu
i w Warszawie.

GOTOWEJ BIELIZNY

JEST BEZ ZAPRZECZENIA

MAGAZYN

ALBERTA KOHNA,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Dobrycza,

gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:

	Rs. kop.		Rs. kop.		od Rs. kop.	do Rs. kop.
1/2 tuzina chustek lnianych	80	do	1 20	sztuka Irlandskiego na 12 koszul	14	18
1/2 " " cienkich	1 40	"	2	sztuka Brukselskiego na 12 koszul	18	24
1/2 " " najcieńszych:	2 50	"	4	sztuka weby na 14 koszul . . .	20	24
1/2 " " batystowych	2	"	3 50	sztuka weby Bielefeldskiej na 14		
1/2 " " najcieńszych	4	"	5 50	koszul	26	28 50
1/2 " " rękawików	1 20	"	2	sztuka weby Rumburskiej na 14		
1/2 " " cienkich	2 25	"	4	koszul	30	35
1/2 " " najcieńszych	4	"	6 50	sztuka weby Imperjańskiej . . .	30	50
1/2 " " serwetek stołowych	1 20	"	2	kilka tysięcy łokci płótna w reszt-		
1/2 " " cienkich	2 25	"	3 50	kach, po 5, 10 i 12 łokci . . .	22	50
1/2 " " serwet stołowych	60	"	1 20	płótna prześcieradłowe po 32 kop. za łokieć.		
tuzin serwet do kawy	1	"	1 80	2 1/2 łokcia szerokości	55	40
1/2 " " "	2	"	3 50	3-4 łokci szerokości		80
łokieć szertingu	11	"	15	Bielizna damska i męzka.		
" " " cienkiego	23	"	35	męzka koszula	1 50	2
" angielskiej skóry	15	"	25	męzka koszula z webowego płótna	2 50	4
" barchanu	25	"	35	kalesony męzkie	1 10	2
" piki	15	"	30	koszule damskie	1 50	2
1/2 tuzina skarpetek	1 50	"	3	koszule cienkie	2 50	4 50
sztuka czystego płótna na 6 koszul	5	"	6 50	damskie kalesony	1 25	2 50
sztuka Holenderskiego płótna na 6				kaftaniki	1 25	2
koszul	7 50	"	11	kaftanik z haftem	2 50	4
sztuka Bielefeldskiego na 12 koszul	10	"	15	spódnica z wolantami	1 80	2

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Longshawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Przy większych zakupach odstępuje się jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedzieli i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

Kop. 60,

funt najlepszych cukierków deserowych;
„ karmelków płaskich, kop. 30 i 35;
„ karmelków dubeltowych, kop. 40;
Cukierki piersiowe, to jest słodowe, słazowe, owsiane etc ko-
piejek 30.

Czekolada w proszku kop. 30.

Czekolada w tabliczkach, kop. 40, 50 i 60.

Poleca Cukiernia **Ant. Coray**, ulica Niecała Nr 11, przy-
tem wykonywają się jak najakuratniej wszelkie zamówienia
wchodzące w zakres cukierniczy tak w Warszawie jak i na
prowincję. (4 -6) — 854 —

P I E C E,

utrzymujące ogień nieustanny, dające znaczne i je-
dnostajne ciepło, *przy spotrzebowaniu małej tylko*
ilości materiału opałowego, polecają

KRAFT et KUKSZ.

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

(2-3) — 863 —

Szafa sklepowa, oszklona,

nie duża, zdatna do magazynu strojów, dystrybucji, handlu
galanterijnego lub t. p., z dwoma bufetami, jest do sprzeda-
nia, przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 416. Wiadomość u stróża
lub u właściciela domu Nr 266/7, przy ulicy Freta.

(1-3)

— 912 —



Do sprzedania

Ogier kasztanowaty,

lat siedm czystej krwi arabskiej, doskona-
le pod wierzch wyjeżdżony. Wiadomość: Ulica Nowy-Swiat,
Nr 17 nowy, u Stangreta Juliana. (2-3) — 867 —



Para Koni siwych,

rassowych, karecianyich klaczy, jest do
sprzedania za przystępną cenę. Blizsza wia-
domość w Redakcji „Kurjera Świątecznego,” na Tłomackiem,
w b. Hotelu Wileńskim. (1-2) — 917 —

Potrzebna jest

Suka biała pudlica,

od 3 do 10 miesięcy, dobrej rassy; takż **Pies** z gatunku
pincerów. Adres Krakow.-Przedm., Nr domu 17, mieszkania
8, zastać można do 11-jej rano. (1-2) — 922 —



Jest do sprzedania

Pinczer czarny podpalany

mający 8 i pół miesiąca, przy ulicy Święto-
Jańskiej pod Nr 2, mieszkania Nr 13.

(1-1)

— 930 —

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy, to jest od 1 Kwietnia
r. b. w ALEI UJAZDOWSKIEJ, obok DOLINY
SZWAJCARSKIEJ pod Nr 1713B, nowy Nr 11,

Lokal parterowy frontowy,

nowo mający być wytapetowany, składający się z Sa-
lonu obszernego, pięciu Pokoi, Przedpokoju, oraz w su-
terynie pralnia, Kuchnia i Pokój dla służby i wszel-
kimi wygodami za rs. 800 rocznie.

Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie
Braci **Lesser**, przy ulicy Rymarskiej.

(2 -6)

— 864 —

Dwa Pokoje kawalerskie,

za rs. 25 kwartalnie, są każdej chwili do wynajęcia, w do-
mu M. Fajansa, ulica Krakowska-Przedmieście, Nr 52.

(10-0)

— 714 —

Potrzebne jest od Wielkiej Nocy r. b.

Mieszkanie,

złożone z 4 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i z odpowiedniemi
dogodnościami; niezbyt oddalone od środka miasta, na par-
terze lub 1-em piętrze. Ktoby miał takowe mieszkanie, zech-
ce dać znać do stróża, w domu Nr 416, przy Krakowskiem-
Przedmieściu, w bliskości Poczty. (1-1) — 904 —

W domu pod Nr 1025, nowy 22, przy ulicy Grzybowskiej,
blisko Granicznej jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Lokal frontowy na parterze,

składający się z 4-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, w którym
może być urządzony **Sklep**, a mianowicie na Handel Ko-
rzenny lub Restaurację. Nadto dwa lokale po jednym Pokoju
z Przedpokojem i Kuchenką, oraz Stajnią i Wozownią.

(1-3)

— 902 —

W bliskości stacji Skierniewice, jest do wydzierżawienia od
1-go Kwietnia 1871 r.

Hotel z numerami,

Stajnią, Billardem i całem umeblowaniem. Tamże jest do
sprzedania Szafa parowa. Blizsza wiadomość na miejscu,
Szwajcar na stacji wskaże. (1-3) — 911 —

Mieszkanie z ogrodem,

w środku miasta, składające się z 8 Pokoi i Kuchni, do
wynajęcia na miesiąc sześć, poczynszy od 1-go Kwiet-
nia 1871 r. Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupec-**
kiego, wprost statui Kopernika. (3-3) — 827 —

Różne Sklepy i Mieszkania,

są do wynajęcia zaraz, lub od Kwietnia, w domu na rogu ulic:
Marszałkowskiej, Erywańskiej i Zielonego Placu, pod Nr 1404.
Wiadomość u Rządy tegoż domu. (2-3) — 779 —



W Piątek, to jest dnia 10 b, m. idąc od ulicy
Wieżbowej pod filarami do Teatru Wielkie-
go do krzesel z lewej strony, zgubioną została
Bransoletka złota z czarną emalją i z foto-
grafią mężczyzny: Sumienny znalazca raczy
zwrócić takową, ponieważ stanowił drogą pamiątkę, do Re-
dakcji Kurjera Warszawskiego, za przyzwoitą nagrodą.

(3-3)

— 853 —

Nagrody Rs. 5.

W Niedzielę, dnia 12 Lutego 1871 r., przechodząc około
godziny 7-jej wieczorem, od domu Skwarcowa, ulicami: Pla-
cem Saskim i Wierzbową do Teatru, lub też w sali Małego
Teatru, zgubioną została **Bransoletka** złota, z ogniwek
składająca się, na wierzchu zaś znajdował się wąż, osypany
dżamentami i szafirową emalją. Łaskawy Znalazca zechce
zwrócić takową, za powyższą nagrodą do domu Skwarcowa do
mieszkania W-go Adjutanta Sztabu Barona Morgenstierna.

(1-1)

— 913 —



Dnia 12 Lutego, wracając z Kościoła Ś-go
Aleksandra, zgubioną została Książka do Na-
bożenia „**Głos Duszy**,” z cyfrą **P. B.** i
z pamiątkowym podpisem. Uprasza się łaskawego znalazcę
o odniesienie do zakrystji Ś-go Aleksandra, za nagrodą jeśli
będzie wymagać. (1-1) — 901 —



Przed trzema tygodniami u Państwa **B.**,
przy Alei Jerozolimskiej, zamieniony został
przez pomyłkę **Kapelusz** (chapeau claqué)
nowy, z Fabryki Morel pochodzący, bez cyfry, na innych z cy-
frą gotykę **J. L.** Uprasza się posiadacza pierwszego kape-
lusza, o zwrócenie go na ulicę Bracką, Nr 17 nowy, 2gie piętro
mieszkania Nr 5, gdzie swój własny odbierze. (2-2) — 875 —